

Sygn. akt I ACa 862/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Janusz Wyszyński (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko **A. S. (1), E. F., R. S., A. S. (2) i A. S. (3)**

**o zachowek**

na skutek apelacji **pozwanych**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 października 2012 r. sygn. akt I C 1864/11

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.**

## UZASADNIENIE

Powód A. R. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych A. S. (1) kwoty 22.500 zł oraz od E. F., R. S., A. S. (2), A. S. (3) kwoty po 16.875 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem należnego zachowku.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 09 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił powództwo, zasądając od pozwanego A. S. (1) kwotę 22.500 zł natomiast od E. F., R. S., A. S. (2), A. S. (3) kwoty po 16.875 zł na rzecz powoda A. R..

Sąd ten ustalił, że w dniu 28 czerwca 2008 r. przed notariuszem został sporządzony testament, mocą którego N. I. powołała do całości spadku swoją siostrę A. S. (4) oraz wydziedziczyła swego wnuka A. R., z uwagi na niedopełnienie przez niego względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych, nie utrzymywanie kontaktów, brak opieki i zainteresowania. Jednocześnie aktem notarialnym z dnia 9 lipca 2008 r. należący do N. I. lokal mieszkalny położony w B. przy ul. (...) darowała ona na rzecz siostry A. S. (4). W dniu 9 września 2008 r. zmarła A. S. (4), a spadek po niej na mocy postanowienia z dnia 15 stycznia 2009 r. nabyli mąż A. S. (1) w 1/4 części oraz dzieci A. S. (2), A. S. (3), E. F. i R. S. po 3/16 części. Następnie w wyniku umowy o podział majątku wspólnego, częściowy dział spadku i zniesienie współwłasności lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w B., przyznany został na wyłączną własność A. S. (1). W dniu 2 grudnia 2010 r. zmarła spadkodawczyni N. I., a spadek po niej na mocy prawomocnego postanowienia z dnia 9 sierpnia 2011 r. sygn. akt II Ns 3825/11 nabył wnuk - powód w niniejszej sprawie A. R..

Sąd Okręgowy ustalił także, że pozwany A. S. (1) wystąpił z wnioskiem o uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po N. I., który jednak postanowieniem z dnia 5 września 2012 r. został oddalony. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że testament z dnia 9 lipca 2008 r. jest ważny, jednak prawnie bezskuteczny, bowiem testatorka nie powołała spadkobiercy testamentowego na wypadek gdyby A. S. (4), powołana jako spadkobierca testamentowy nie mogła być spadkobiercą.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zachówek zasługuje na uwzględnienie. Z uwagi na bezskuteczność wskazanego testamentu i zawartego w nim wydziedziczenia powoda, nabył on prawo do spadku po N. I. z mocy ustawy, co zostało stwierdzone postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2011 r., sygn. akt II Ns 3825/11. Powód był jedynym spadkobiercą zmarłej N. I., jak też osobą uprawnioną do zachowku, co do zasady mógł zatem wystąpić z roszczeniem o zachówek. W ocenie Sądu spór w sprawie dotyczył kwestii zasadności skierowania przez powoda swego roszczenia w stosunku do spadkobierców obdarowanej A. S. (4), a zważywszy, że darowizna należącego do spadkodawczyni lokalu wyczerpała cały majątek spadkowy, skierowanie przez powoda roszczeń do spadkodawców obdarowanej było zasadne. W razie rozporządzenia przez obdarowanego przedmiotem darowizny lub korzyścią z niej wynikającą bezpłatnie, obowiązek zwrotu nie przechodzi na osobę trzecią. Dlatego też odpowiedzialni są także pozwani. Aby ustalić wartość masy spadkowej w postaci mieszkania położonego w B. przy ul. (...) dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości, która ustaliła wartość nieruchomości na kwotę 183.000 zł, a więc zbliżoną do tej wskazanej przez powoda (180.000 zł). W związku z faktem, że powództwo nie zostało rozszerzone na ustaloną opinią kwotę, Sąd związany był żądaniem pozwu. Wskazał, że zgodnie z przepisem art. 991 § 1 k.c. wartość należnego powodowi zachowku to połowa wartości udziału jaki przypadłby mu w spadku. Przyjmując, że wartość masy spadkowej to kwota 180.000 zł, należny powodowi zachówek to kwota 90.000 zł, a zobowiązani do jej zapłaty są pozwani jako spadkodawcy obdarowanej A. S. (4) stosowanie do wartości udziałów spadkowych.

Orzeczenie wydano na podstawie art. 991 § 1 kc w zw. z art. 1000 § 1 kc, w zakresie odsetek ma mocy art. 481 k.c., a w zakresie kosztów na zasadzie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości na mocy przepisu art. 367 kpc wnieśli pozwani A. S. (1), E. F., R. S., A. S. (2) i A. S. (3) zarzucając:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 991 § 1 kc w zw. z art. 1000 § 1 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód A. R. jest osobą uprawnioną do zachowku, podczas gdy został on w sposób ważny i skuteczny pozbawiony prawa do zachowku po zmarłej N. I.;

II. Naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie w sprawie przepisu art. 994 § 1 kc i brak rozważenia przez Sąd, czy darowizna dokonana przez N. I. na rzecz A. S. (4) powinna być doliczona do spadku po N. I., w sytuacji gdy A. S. (4) nie należała do kręgu spadkobierców ustawowych po N. I. i nie byłaby uprawniona do zachowku po niej;

III. Naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie w sprawie art. 5 kc w sytuacji, gdy pozwani podnosili, że pieniądze na wykup mieszkania N. I. pożyczył jej A. S. (3) i pożyczka ta nie została mu przez N. I. zwrócona;

#### IV. Naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na pominięciu dowodów na potwierdzenie okoliczności, że wolą zmarłej N. I. było wydziedziczenie oraz pozbawienie prawa do zachowku powoda A. R. i dowodów potwierdzających okoliczność pożyczki pieniężnej dla N. I. przez A. S. (3) na wykup przez N. I. mieszkania będącego następnie przedmiotem darowizny na rzecz A. S. (4),
- art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a zwłaszcza brak odniesienia się do powoływanego przez stronę pozwaną art. 994 § 1 kc, co sprawia, iż strefa prawna i motywacyjna orzeczenia nie została ujawniona oraz uargumentowana.

Mając na uwadze powyższe wnieśli o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie:
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

nadto o:

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja skutkowałą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Do podjęcia powyższej decyzji przyczyniło się wywiedzenie przez apelujących zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na pominięciu dowodów na potwierdzenie okoliczności, że wolą zmarłej N. I. było wydziedziczenie oraz pozbawienie prawa do zachowku powoda A. R.. Pozostałe zarzuty apelacji nie stanowiły przedmiotu rozważań Sądu Odwoławczego z uwagi na fakt, że wobec potrzeby ponownego rozpoznania sprawy były przedwczesne.

W niczym nie przesądzając przyszłego rozstrzygnięcia należy zdecydowanie podkreślić, że niewątpliwie w niniejszej sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji, który zaniechał dogłębnego zbadania treści testamentu pozostawionego przez N. I.. Sąd Okręgowy w sposób bezkrytyczny oparł się na ocenie prawnej testamentu poczynionej przez Sąd Rejonowy w sprawie z wniosku o uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (II Ns 2847/12), mimo że winien był dogłębnie zbadać jego treść i ocenić skuteczność zawartych w nim oświadczeń woli. To winno stanowić punkt wyjścia dla rozważań w przedmiocie uprawnienia powoda lub braku takiego uprawnienia do zachowku.

Jak bowiem słusznie zauważył Sąd meriti testament notarialny pozostawiony przez spadkodawczynię N. I. zawierał dwa oświadczenia woli - powołanie do spadku oraz wydziedziczenie. Jednak już wykładnia wskazanych oświadczeń woli ograniczyła się do stwierdzenia, że bezskuteczność powołania do spadku, wynikała z niemożności dziedziczenia przez osobę powołaną przełożyła się także na oświadczenie o wydziedziczeniu, powodując jego bezskuteczność. Jeżeli więc nie doszło do wydziedziczenia A. R. - powoda w sprawie niniejszej, to uprawniony jest on do skutecznego domagania się zachowku.

Z całą stanowczością stwierdzić jednak należy, że powyższa konkluzja odnosząca się do bezskuteczności całego testamentu okazała się zbyt daleko idąca wobec nieprzeprowadzenia w sprawie szczegółowych ustaleń.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie testament był ważny. Nie można też podważyć stwierdzenia, że rozrządzenie dotyczące powołania do spadku okazało się być bezskuteczne z uwagi na fakt, że osoba powołana do spadku nie dożyła otwarcia testamentu. Brak jest natomiast powodu, dla którego Sąd meriti uznał za bezskuteczne rozrządzenie dotyczące wydziedziczenia. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że z uwagi na bezskuteczność testamentu i zawartego w nim wydziedziczenia powoda, nabył on prawo do spadku po N. I. z mocy ustawy. Nie wskazano przy tym powodu, dla którego związek między wskazanymi dwoma rozrządzeniami spowodował, że bezskuteczność powołania do spadku, spowodowała bezskuteczność wydziedziczenia.

W ocenie natomiast Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw prawnych dla uznania bezskuteczności oświadczenia woli o wydziedziczeniu. Ważność wydziedziczenia zależy bowiem jedynie od ważności testamentu, w którym zostało zamieszczone (Zachówek w polskim prawie spadkowym, P. K. s. 190). W tym zakresie pominięte zostały przez Sąd Okręgowy przepisy dotyczące samej formy testamentów. Powinien bowiem mieć na uwadze Sąd I instancji, że ustawa nie ustala treści testamentu. Do typowych natomiast rozrządzeń można zaliczyć – szczególnie istotne na kanwie niniejszej sprawy - ustanowienie spadkobiercy (art. 959 i n. k.c.), czy wydziedziczenie (art. 1008 k.c.). Stąd też ważny będzie testament zawierający tylko jedno rozrządzenie. W żadnym razie ustanowienie spadkobiercy w testamencie nie jest wymogiem jego sporządzenia, testator nie musi naruszać porządku dziedziczenia ustawowego, może się ograniczyć do dyspozycji o innym charakterze.

Co więcej - testament jest czynnością prawną zawierającą oświadczenie woli testatora. Faktycznie nie jest oczywiste, czy sporządzający testament składa jedno oświadczenie woli, czy też poszczególne rozrządzenia stanowią odrębne oświadczenia woli, czego nie da się jednak rozstrzygnąć według jednolitych kryteriów dla wszystkich testamentów. Zajęcie stanowiska w tym zakresie wymaga przeanalizowania tak samej czynności testowania, jak też treści testamentu. I tak między poszczególnymi rozrządzeniami może istnieć określony związek, kolejne rozrządzenie może być logiczną konsekwencją poprzedniego rozrządzenia, bądź też między rozrządzeniami nie istnieją powiązania pozwalające na uznanie ich za integralną całość. Stąd też, w zależności od sytuacji, można uznać testament za czynność prawną zawierającą jedno oświadczenie woli bądź za czynność prawną zawierającą tyle oświadczeń woli, ile jest rozrządzeń. W tym kontekście można też rozważać zagadnienia częściowej nieważności testamentu, jak też jego częściowej bezskuteczności, co istotne w niniejszej sprawie (Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art. 941 Kodeksu cywilnego, 2011.11.15).

Na kanwie sprawy niniejszej w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw by uznać, że cały testament stanowi jedno oświadczenie woli, że rozrządzenie o wydziedziczeniu stanowi logiczną konsekwencję złożonego jako pierwsze rozrządzenia o powołaniu do spadku, co błędnie przyjął Sąd I instancji. Z całą stanowczością przyjąć należy, że między rozrządzeniami nie istnieją powiązania pozwalające na uznanie ich za integralną całość. Związek między nimi jest jedynie taki, że powołując do spadku siostrę, spadkodawczyni pozbawiła prawa do zachowku swego bratanka. Do wydziedziczenia mogło jednak dojść także bez uprzedniego powołania spadkobiercy. Oświadczenie o wydziedziczeniu może istnieć bez oświadczenia o powołaniu do spadku, a więc bezskuteczność tego drugiego w żadnej mierze nie może powodować bezskuteczności wydziedziczenia. O nierozdzielalnym związku zawartych w testamencie dwóch oświadczeń woli – o powołaniu do dziedziczenia i wydziedziczeniu - nie przesądza z pewnością posłużenie się w akcie notarialnym zwrotem „jednocześnie”. Nie może być on interpretowany jako łącznik oświadczeń woli złożonych w testamencie, wskazujący na ich ścisłą zależność.

Dla wzmocnienia słuszności powyższej argumentacji wskazać należy, że istotną cechą testamentu, jako czynności prawnej, jest jego odwołalność. Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia (art. 943 kc). Odwołanie wyłącznie poszczególnych postanowień powoduje, że pozostałe postanowienia testamentu pozostają w mocy. Mimo to spadkodawczyni po śmierci swojej siostry, którą powołała do spadku po sobie, nie odwołała oświadczenia o wydziedziczeniu powoda. Gdyby przyjąć rozumowanie Sądu Okręgowego, o ścisłym związku obu oświadczeń woli, to wydziedziczenie jakie nie mające racji bytu wobec śmierci spadkobierczyni powinna ona była odwołać, czego jednak nie uczyniła.

Pominał też Sąd meriti, że jedną z naczelnych zasad prawa spadkowego jest zasada swobody testowania. Osoba fizyczna ma prawnie zagwarantowaną możliwość swobodnego dysponowania majątkiem także na wypadek śmierci, co stanowi niejako przedłużenie swobody w dysponowaniu majątkiem w drodze czynności prawnych dokonywanych za życia (inter vivos). Granice tej swobody są zakreślone w ustawie stosunkowo szeroko, wyznacza je postulat zrozumiałości oświadczenia woli i możliwości wywołania przez nie skutków prawnych, na które jest skierowane w świetle obowiązującego porządku prawa pozytywnego (P. Dzieńis, glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, Palestra 2002, z. 11-12, s. 231). W niniejszej sprawie oba oświadczenia woli zostały w testamencie skonstruowane w sposób zrozumiały i jako takie powinny podlegać stosownej wykładni. Nadto w razie sporządzenia testamentu, przyjętą w kodeksie cywilnym zasadą jest, że ochronie podlega – przede wszystkim – wola testatora, a nie interesy osób trzecich. Stąd też przepisy ustawy są tak skonstruowane by w jak najpełniejszym zakresie ochronę tę zagwarantować, tj. zapewnić realizację dyspozycji testatora, zgodnie z ich treścią i wolą zmarłego - art. 948 kc. Jeżeli jednak wykładnia testamentu nie prowadzi do jednoznacznych wyników z tego względu, że testament może być tłumaczony rozmaicie, to - zgodnie z § 2 tegoż przepisu - należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (zasada życzliwej interpretacji testamentu). Stąd też z możliwych wykładni testamentu należy wybrać taką wykładnię, która przy nadaniu rozrządzeniem rozsądnej, logicznej i spójnej treści pozwala na przyjęcie rozwiązania najbardziej zbliżonego do domniemanej woli testatora (J. Kremis, K. Górską (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1568; wyr. SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., IV CSK 524/09, Mon. Praw. 2010, nr 11, s. 596). W tym stanie rzeczy poprawna lektura testamentu musi prowadzić do wniosku, że wolą testatorki było złożenie dwóch niezależnych oświadczeń woli – powołanie do spadku siostry oraz wydziedziczenie bratanka. Z pewnością bowiem spadkodawczyni nie mogła przewidzieć, że pierwsze ze złożonych przez nią w testamencie oświadczeń okaże się być bezskutecznym.

Kończąc wywody argumentujące skuteczność zawartego w testamencie oświadczenia o wydziedziczeniu dodać jedynie należy, że przy analizie treści pozostawionego przez N. I. testamentu nie powinien był Sąd Okręgowy pomijać, że został on sporządzony w formie aktu notarialnego. Przepisy natomiast o formie aktu notarialnego są dość rygorystyczne i sformalizowane, stąd też ta forma testamentu uważana jest za najbardziej bezpieczną i najtrudniejszą do obalenia, z uwagi na charakter dokumentu oraz udział w czynności notariusza. Najpełniej też zabezpiecza rzeczywistą wolę spadkodawcy.

Konkludując powyższe rozważania prawne wskazać należy, że słusznie Sąd meriti ustalił, iż testament pozostawiony przez N. I. sporządzony został w całości w sposób ważny. Na tej natomiast kanwie przyjmując należy, że oświadczenia woli zawarte w testamencie nie są ze sobą powiązane ani zależne od siebie. Nawet wobec bezskuteczności oświadczenia spadkodawczyni o powołaniu do dziedziczenia siostry, nadal ma rację bytu oświadczenie o wydziedziczeniu bratanka.

Należy w tym miejscu wskazać, że Sąd Okręgowy wniosek o bezskuteczności oświadczenia o wydziedziczeniu przyjął za Sądem Rejonowym, który w sprawie o sygnaturze akt II Ns 3825/11 stwierdził nabycie spadku po N. I. na rzecz wnuka A. R.. Co więcej – oddalony został prawomocnie wniosek A. S. (1) o uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, wywiedziony wobec ujawnienia testamentu (sprawa o sygnaturze akt II Ns 2847/12).

W tym miejscu konieczne wydaje się być wskazanie na istnienie w piśmiennictwie dwóch rozbieżnych stanowisk prawnych w przedmiocie znaczenia instytucji wydziedziczenia, jej doniosłości prawnej. Zgodnie z pierwszym z nich, dominującym wydziedziczenie jest instytucją prawa cywilnego, pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie nie tylko prawa do zachowku, lecz również również powołania do spadku (M. P., Wydziedziczenie. Zarys problematyki, R. 2005, nr 4, s. 121), a ściślej rzecz ujmując, pozbawia zdolności do dziedziczenia po określonym spadkodawcy (E. Niezbecka, Skutki prawne..., op. cit., s. 16). W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do dziedziczenia. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła chwili otwarcia spadku (Kidyba A. komentarz WKP 2012 stan prawny: 2011-11-15, Komentarz do art. 1008 Kodeksu cywilnego).

Zgodnie natomiast ze stanowiskiem prezentowanym w mniejszości przez komentatorów, wydziedziczony traktuje się jako pozbawionego jedynie prawa do zachowku, a nie do dziedziczenia, nie traci więc on pozycji spadkobiercy ustawowego (Paweł Książak Zachowek w polskim prawie spadkowym, LexisNexis Warszawa 2010). Zdaje się, że

wskazany stanowiącym kierował się Sąd Rejonowy oddalając wniosek o uchylenie postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie o sygnaturze akt II Ns 2847/12. Orzeczenie to niewątpliwie jest wiążące, jednakże w procesie o zachówek Sąd jest uprawniony do badania treści testamentu we własnym zakresie pod kątem czy przyczyna wydziedziczenia faktycznie istniała. To bowiem przesądza o uprawnieniu bądź braku takiego uprawnienia do zachowku. Zauważyć też należy, że okoliczność, zgodnie z którą bezskuteczność powołania do spadku przełożyła się także na wydziedziczenie, legła wprawdzie u podstaw postanowienia o oddaleniu wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, jednak wyartykułowana została jedynie w treści uzasadnienia wskazanego orzeczenia. Moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma natomiast jedynie sentencja orzeczenia. Sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.02.2012 r., III PK 53/11, LEX nr 1214594 oraz z dnia 05.07.2011 r., I PK 198/10, LEX nr 950720). Nadto pomimo istnienia orzeczenia, zgodnie z którym powód jest spadkobiercą po zmarłej N. I., wniosek o zmianę którego prawomocnie oddalono, Sąd w sprawie o zachówek nie zostaje pozbawiony możliwości ponownego badania treści testamentu, bowiem powaga rzeczy osądzonej (res iudicata) zachodzi, jeśli w sprawie uprzednio już osądzonej prawomocnym orzeczeniem oraz w sprawie później wniesionej występuje tożsamość stron oraz identyczność przedmiotów rozstrzygnięcia w związku z podstawami obu powództw (wniosków). W sprawie natomiast niniejszej brak jest niewątpliwie tożsamości tak stron, jak też materii postępowania.

W tym stanie rzeczy rolą Sądu Okręgowego, rozpoznającego niniejszą sprawę ponownie winno być zbadanie, czy przyczyna wydziedziczenia wyartykułowana w treści testamentu jest przyczyną rzeczywistą i realnie zaistniałą. Zgodnie bowiem z treścią art. 1009 kc przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Wydziedziczenie jest nieskuteczne jedynie wówczas, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2005 r., sygn. akt. VI ACa 302/2005). W niniejszej sprawie wola wydziedziczenia i jego przyczyna wprost wynika z treści testamentu pozostawionego przez N. I., co przemawia za skutecznością zapisu o wydziedziczeniu. Jednocześnie jednak testament jako akt prywatny stanowi dowód tylko tego, że spadkodawca złożył takie oświadczenie, nie zaś, że przyczyna wydziedziczenia istnieje. Rolą Sądu jest ustalenie, czy przyczyna ta jest faktyczna i czy odpowiada jednej z dopuszczalnych podstaw wydziedziczenia. W tej materii Sąd musi mieć na uwadze, że relewantna jest tylko przyczyna wynikająca z testamentu, a podstawa wydziedziczenia musi oczywiście być prawdziwa, co należy rozumieć nie tylko jako jej istnienie, ale i rzeczywisty związek między podstawą a pozbawieniem zachowku. Należy więc szczerze zbadać, czy podstawa wydziedziczenia nie jest przyczyną, lecz pretekstem dla pozbawienia zachowku, w którym to przypadku wydziedziczenie byłoby bezskuteczne (Zachówek w polskim prawie spadkowym, P. K. s. 193). Dopiero więc w tym kontekście zaktualizować się mogą już poczynione ustalenia Sądu meriti, odnośnie relacji panujących między spadkodawczynią a jej wnukiem, które powinny jednak zostać pogłębione i uszczegółowione.

Nadto – o ile Sąd orzekający znajdzie podstawy zasądzenia na rzecz powoda zachowku - szacując wartość masy spadkowej musi mieć na uwadze, że przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku, a wysokością długów spadkowych, co dopiero stanowi substrat zachowku. W tym kontekście wnikliwego postępowania dowodowego wymaga podnoszona już na etapie postępowania I – instancyjnego, a następnie w treści apelacji okoliczność udzielenia przez A. S. (3) na rzecz N. I. pożyczki na wykup mieszkania, które następnie weszło w skład spadku po niej. W kategorii bowiem długów spadkowych powstałych za życia spadkodawcy mieszczą się wszystkie długi, które nie wygasają z chwilą otwarcia spadku. Chodzi tu więc także o stosunki zobowiązaniowe, w których spadkodawca był dłużnikiem, np. obowiązek zwrotu pożyczki.

Potrzeba wnikliwego zbadania powyższych wątków jest niewątpliwa, a - nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia - wynik analizy jakkolwiek może doprowadzić do orzeczenia zbieżnego z wydanym przez Sąd Okręgowy, czyli uwzględniającego powództwo, to o ile do tego dojdzie, to z przyczyn z gruntu odmiennych, bowiem z uwagi na fakt, że przyczyna wydziedziczenia wskazana w treści testamentu nie była rzeczywistą.

Dlatego też na podstawie art. 386 § 4 kpc Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 108 § 2 kpc pozostawiono Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.